

Sygn. akt II KO 53/13

POSTANOWIENIE

Dnia 22 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

w sprawie zażalenia **T. G.**

na zarządzenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 10 września 2012 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 20 sierpnia 2012 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 22 sierpnia 2013 r., wystąpienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 25 lipca 2013 r., w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w W. zwrócił się z inicjatywą do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy w przedmiocie rozpoznania zażalenia T. G. na zarządzenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 10 września 2012 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 20 sierpnia 2012 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, innemu sądowi równorzędnemu. Wniosek został umotywowany tym, że zawiadomienie o przestępstwie dotyczy czynów, które miały być popełnione przez

sędziów Sądu Rejonowego w W., Sądu Okręgowego w W., a także prokuratorów Prokuratury Rejonowej w W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć bowiem należy, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja wyjątkowa nie może być nadużywana. Sam fakt złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez sędziów w toku prowadzonych postępowań, nie stanowi dostatecznej podstawy do uwzględnienia skierowanego do Sądu Najwyższego wniosku.

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy "wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości". Takiej zaś przesłanki w omawianym przypadku Sąd Najwyższy się nie dopatruje. W pełni bowiem należy podzielić pogląd, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego postępowania. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, Lex nr 1044040).

To, że skarżący niejednokrotnie formułują zarzuty pod adresem sędziów, nie może być – niejako automatycznie – traktowane jako okoliczność uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażaleń na zarządzenia i postanowienia prokuratora. Nie ma podstaw do korzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. zwłaszcza w każdym wypadku, gdy sądowej kontroli podlega decyzja prokuratora wydana po sprawdzeniu zasadności

doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez stronę procesową, kwestionującą przebieg postępowania lub nie akceptującą orzeczenia kończącego to postępowanie. W przedmiotowej sprawie nie można tracić z pola widzenia i tego podstawowego faktu, że przedmiotem rozpoznania Sądu Rejonowego jest zażalenie na odmowę przyjęcia środka odwoławczego, co w realiach niniejszej sprawy wniosek o przekazanie sprawy do jej rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości czyni niezasadnym.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.